



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 13 czerwca 2021 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Przypowieści, które dzisiaj przedstawia nam liturgia – dwie przypowieści – zainspirowane są zwyczajnym życiem i ukazują uważne spojrzenie Jezusa, który obserwuje rzeczywistość i za pomocą drobnych powszednich obrazów otwiera okna na tajemnicę Boga i na ludzkie dzieje. Jezus mówił w sposób łatwy do zrozumienia, mówił posługując się obrazami z rzeczywistości, z życia codziennego. W ten sposób poucza nas, że również sprawy codzienne, te, które czasami wydają się wszystkie jednakowe i które przeżywamy z roztargnieniem bądź z trudem, są wypełnione ukrytą obecnością Boga, a zatem mają znaczenie. Tak więc również nasze oczy muszą być uważne, żebyśmy umieli „szukać i znajdować Boga we wszystkim”.

Jezus porównuje dziś królestwo Boże, czyli swoją obecność, zamieszkującą w sercu rzeczy i świata, do ziarnka gorczycy, a więc do najmniejszego nasienia, jakie istnieje – jest bardzo maleńkie. A jednak, rzucone w ziemię, wzrasta ono, stając się największym drzewem (por. Mk 4, 31-32). W ten sposób działa Bóg. Niekiedy zgiełk świata wraz z wieloma czynnościami, które wypełniają nasze dni, uniemożliwiają nam zatrzymanie się i dostrzeżenie, w jaki sposób Pan kieruje historią. A jednak – zapewnia Ewangelia – Bóg działa, na sposób małego dobrego ziarna, które cicho i powoli kiełkuje. I stopniowo staje się bujnym drzewem, które daje życie i orzeźwienie wszystkim. Także ziarno naszych dobrych uczynków może się wydawać nikłe; a jednak wszystko, co jest dobre, należy do Boga, a zatem pokornie, powoli przynosi owoc. Dobro – przypomnijmy o tym – wzrasta zawsze w sposób pokorny, w sposób skryty, często niewidoczny.

Drodzy bracia i siostry, Jezus przez tę przypowieść chce wzbudzić w nas ufność. W wielu sytuacjach życiowych bowiem może się zdarzyć, że się zniechęcimy, bo widzimy słabość dobra w porównaniu z pozorną siłą zła. I możemy dać się sparaliżować przez brak ufności, kiedy stwierdzamy, że wysilaliśmy się, ale rezultatów nie ma, i wydaje się, że sprawy nigdy się nie zmieniają. Ewangelia wymaga od nas nowego spojrzenia na nas samych i na rzeczywistość; wymaga, żeby mieć większe oczy, które potrafią widzieć dalej, zwłaszcza poza tym, co pozorne, żeby odkrywać obecność Boga, który jak pokorna miłość zawsze działa na glebie naszego życia i na glebie historii. Taka jest nasza ufność, właśnie to daje nam siłę, żeby iść naprzód każdego dnia cierpliwie, zasiewając dobro, które przyniesie owoc. Jakże ważna jest ta postawa, również dlatego, żeby dobrze wyjść z pandemii! Pielęgnowanie ufności, że jesteśmy w rękach Boga, i zarazem angażowanie się, wszyscy, aby odbudowywać i zaczynać na nowo, cierpliwie i wytrwale.

Również w Kościele może się zakorzenić chwast nieufności, zwłaszcza kiedy jesteśmy świadkami kryzysu wiary i niepowodzenia różnych projektów i inicjatyw. Jednak nie zapominajmy nigdy, że rezultaty zasiewu nie zależą od naszych zdolności – zależą od działania Boga. Do nas należy zasiewanie, i to zasiewanie z miłością, z zaangażowaniem i cierpliwie. Ale siła ziarna jest Boża. Wyjaśnia to Jezus w drugiej dzisiejszej przypowieści – rolnik rzuca ziarno, a potem nie wie, jak to jest, że przynosi owoc, bowiem ziarno samo rośnie, spontanicznie, w dzień i w nocy, kiedy on najmniej się tego spodziewa (por. ww. 26-29). Z Bogiem zawsze jest nadzieja na nowe pędy również na najbardziej jałowych gruntach.

Oby Najświętsza Maryja, pokorna Służebnica Pańska, nauczyła nas widzieć wielkość Boga, który działa w małych rzeczach, i pokonywać pokusę zniechęcenia. Ufajmy Jemu każdego dnia!

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, wyrażam szczególną bliskość mieszkańcom regionu Tigray w Etiopii, dotkniętym poważnym kryzysem humanitarnym, który może narazić najuboższych na nędzę. Dzisiaj panuje niedostatek, jest tam głód. Módlmy się razem, żeby natychmiast ustała przemoc, żeby została zapewniona wszystkim pomoc żywnościowa i opieka zdrowotna oraz żeby jak najszybciej została przywrócona harmonia społeczna. Odnośnie do tego dziękuję wszystkim, którzy dokładają starań, aby ulżyć w cierpieniach ludzi. Módlmy się w tych intencjach do Matki Bożej. *Zdrowaś Maryjo...*

Wczoraj był obchodzony Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Pracy Dzieci. Nie można zamykać oczu na wykorzystywanie dzieci, pozbawionych prawa do zabawy, uczenia się i snucia marzeń. Według szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy, obecnie jest wykorzystywanych do pracy ponad 150 milionów dzieci – to jest tragedia! 150 milionów - mniej więcej jak wszyscy mieszkańcy Hiszpanii razem z Francją i z Włochami. To dzieje się dzisiaj! Bardzo wiele dzieci cierpi z tego

powodu – wykorzystywane są do pracy dzieci. Ponówmy wszyscy razem wysiłki, aby wyeliminować to niewolnictwo naszych czasów.

Dziś po południu odbędzie się w Auguście na Sycylii ceremonia przyjęcia wraku łodzi, która zatonała 18 kwietnia 2015 r. Niech ten symbol licznych tragedii na Morzu Śródziemnym wciąż apeluje do sumienia wszystkich i sprzyja rozwojowi bardziej solidarnej ludzkości, która zburzy mur obojętności. Pomyślmy – Morze Śródziemne stało się największym cmentarzem Europy.

Jutro przypada Światowy Dzień Krwiodawcy. Dziękuję z serca wolontariuszom i zachęcam ich, aby kontynuowali swoje dzieło, dając świadectwo o wartościach wielkoduszności i bezinteresowności. Bardzo dziękuję, dziękuję!

I pozdrawiam serdecznie was wszystkich, przybyłych z Rzymu, z Włoch i z innych krajów; w szczególności pielgrzymów, którzy przyjechali na rowerach z Sedigliano i z Bra, wiernych z Forlì i z Cagliari.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!